

Edyta Głowacka-Sobiech

Fakultet „Metoda zuchowa
w wychowaniu przedszkolnym
i nauczaniu początkowym”
na Wydziale Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu
im. A. Mickiewicza w Poznaniu

HARCERSTWO

*Rocznik naukowy Muzeum Harcerstwa
nr 1, 2018, s. 187-188*

Z zapisów uniwersyteckiego systemu USOS w Poznaniu wynika, iż fakultet „Metoda zuchowa w wychowaniu przedszkolnym i nauczaniu początkowym” jest prowadzony od roku akademickiego 2008/2009. Od początku jest on prowadzony przeze mnie i także ja jestem jego pomysłodawczynią. Początkowo zajęcia trwały 30 godzin w jednym semestrze w ciągu jednego roku akademickiego, od 2013 r. obejmują one jedynie 15 godzin. Dlatego trudno jest w pełni zrealizować przedmiot, który skrojony był od początku na 30 godzin. Od uruchomienia tych zajęć frekwencja przerastała i nadal przerasta moje oczekiwania, dwie grupy zazwyczaj liczą po 35 osób.

Jakie były powody uruchomienia takiego przedmiotu fakultatywnego? Czy wśród studentek/studentów pedagogiki w XXI w. metodyka zuchowa nadal bu-

dzi zainteresowanie? Przede wszystkim właśnie ci studenci i te studentki byli dla mnie główną inspiracją, bo w „luźnych rozmowach” na innych zajęciach (głównie z historii wychowania, które prowadzę) skarżyli się, że nie wiedzą, co w zasadzie czeka ich po skończeniu studiów, wielu nawet wyrażało obawy, czy dadzą sobie radę z dziećmi... I to pomimo tego, że studiowali wychowanie przedszkolne, nauczanie początkowe czy pedagogikę specjalną, a te specjalności wymagają największego zaangażowania i są najbardziej wymagające.

Początkowo zajęcia przebiegały nieco sztucznie, studenci nie byli przyzwyczajeni do swojej nowej roli – wychowawcy/wychowawczyni, przewodnika/przewodniczki, druha/druhny. Z czasem jednak zajęcia zaczęły żyć własnym życiem – radosnym, spontanicznym i nieco zwariowanym. Zaczęto nas na-

wet postrzegać na wydziale jako jakąś „sektę”, która uczy się i dodatkowo dobrze bawi! Wielokrotnie nasze zbiórki odbywały się poza salą wykładową (na przykład na korytarzu lub w barku studentckim), stąd to niebywałe zainteresowanie.

Od swoich studentów i studentek wiem, że zajęcia są w ich ocenie oryginalne i niepowtarzalne. Uczą praktycznego podejścia do zawodu pedagoga i nauczyciela. Jest to o tyle ważne, że wielu uczestników nigdy nie było i nie będzie członkami organizacji harcerskich. Często zdarza się też tak, że spośród swoich słuchaczy z fakultetu zyskuję swoich seminarzystów, tak licencjackich, jak i magisterskich. Częstym tematem ich prac jest właśnie metodyka zuchowa, obrzędowość zuchów. Jedną z prac dotyczyła roli kobiet w harcerstwie, inna była biografią drużyny Marii Łyczko.

Od początku podporą metodyczną były dla mnie publikacje Instruktorskiego Kręgu Pokoleń „Romanosy” Związku Harcerstwa Polskiego, Chorągwi Stołecznej, Hufiec Warszawa-Praga-Południe, na czele z hm. Stefanem Romanowskim, którego poznałam kilka lat wcześniej. Myślę tutaj głównie o „Zuchmistrzu”, który jest niezwykłym wydawnictwem, cenionym i nagradzanym. Sam „Zuchmistrz” także stał się tematem jednej z prac dyplomowych, pisanych na moim seminarium. Cenną publikacją wykorzystywaną na zajęciach jest także „Wielka Księga Gromad Zuchowych”, wydana przez krąg „Romanosów” w Warszawie w 2007 r.

Głównym celem moich zajęć z metodyki zuchowej jest nauka praktycznego

wykorzystania czasu z dziećmi, bo system zuchowy sprawdza się także z powodzeniem nie tylko w przedszkolu, ale także w szkole. Studentki i studenci w ramach zaliczenia projektują zajęcia w formie zbiórki zuchowej, które obejmują jedno spotkanie bądź cały cykl, którego zwieńczeniem ma być zdobycie sprawności zuchowej. Jej zakres i temat wymyślają uczestniczki i uczestnicy fakultetu. Są w tym mniej lub bardziej twórczy. Realizują swój scenariusz na zajęciach, a ostatnio z powodu braku czasu prezentują konspekt zbiórki z dokładnymi komentarzami i instrukcjami oraz często z dodatkami muzycznymi (płyśy, śpiewy, tańce). Od początku studentki i studenci podzieleni są na szóstki (staram się „mieszać” każdą grupę, by młodzi ludzie wzajemnie się poznawali) i w jej ramach wspólnie pracują na zaliczenie przedmiotu.

Tematyka fakultetu jest uzupełniona historią polskiego harcerstwa, przedstawieniem genezy metody zuchowej, przypominane są także główne postaci z dziejów skautingu oraz dokładnie analizowana jest harcerska obrzędowość. Z przyjemnością muszę tutaj stwierdzić, że i ta problematyka cieszy się zainteresowaniem słuchaczy i słuchaczek. Centralną częścią zajęć jest jednak praktyczna metodyka i na niej głównie się koncentrujemy.

Ostatnio Rada Wydziału Studiów Edukacyjnych UAM w Poznaniu pozytywnie zaopiniowała plany zajęć fakultatywnych, w tym także tych z metodyki zuchowej, na kolejny rok akademicki 2015/16, co oznacza, że historia tego fakultetu będzie miała swój ciąg dalszy.